



Jubileuszowy wyścig

Aż 260 uczestników zgromadziło rozegrane po raz 10. czyli jubileuszowe Kryterium Uliczne o Puchar Burmistrza Imielina. – Cieszy mnie nie tylko udział licencjonowanych kolarzy – również takich, którzy w połowie września wystartują w mistrzostwach świata w Hiszpanii, ale i bardzo liczne grono młodych entuzjastów, którzy stanęli na starcie zabawy rowerowej – mówi Piotr Szafarczyk, trener UKS Gimnazjum Imielin. Nagrody dla uczestników wyścigu wręczali w tym roku Tomasz Lamik, wiceprzewodniczący Rady Miasta oraz burmistrz Jan Chwiedacz.

Najmłodsi zawodnicy mieli do przejechania w zależności od wieku albo 200 metrów, albo jedno okrążenie trasy wyścigowej. Wśród dziewczynek do 9 lat zwyciężyła Ewa Merkel, a wśród chłopców 2 miejsce zajął Igor Makowski. W tej grupie starował też najmłodszy uczestnik wyścigu 3-letni Tobiasz Młotkiewicz. Jego dwaj starsi bracia są już licencjonowanymi zawodnikami, a jak widać najmłodszy z rodzeństwa idzie w ich ślady. W grupie wiekowej do 12 lat najlepszy był wśród chłopców Łukasz Szymura, a Karolina Kuc zajęła 2 miejsce w gronie dziewcząt. Nowością tegorocznego wyścigu była loteria, w której za 5 zł można było wygrać rower wartości 900 zł. Szczęśliwy los wyciągnęła jedna z dziewcząt z Imielina.

Tobiasz Młotkiewicz - najmłodszy 3-letni uczestnik zabawy rowerowej. Obok Piotr Szafarczyk i Tomasz Lamik.



foto. Andrzej Marika

- Trasa naszego wyścigu jest wymagająca i szybka – mówi Olga Misterek, wielokrotna uczestniczka imielińskiego kryterium – ponieważ są podjazdy pod górę, a odcinek przy ul. Skalnejskiej to odkryta przestrzeń, gdzie kolarze muszą zmagać się z silnym wiatrem. Ponadto na zjeździe osiąga się prędkość nawet 60 km/h, a po przejechaniu linii mety jest ostry zakręt i trzeba wyhamować. Olga, która obecnie studiuje zarządzanie sportem, pomaga trenerowi w organizacji imprez i prowadzeniu klubu – To dla mnie dobra praktyka i bardzo dużo mi daje udział w działalności klubu. To, że na nasz wyścig przyjeżdżają licencjonowani zawodnicy z całej Polski, jest już normą, ale szczególnie możemy być zadowoleni z udziału dzieci i ich rodziców – zauważa była mistrzyni. Dodaje również, że zawody udało się dzięki życzliwości sponsorów, którzy znów w tym roku wsparli imprezę. Pytana natomiast o przyczyny tej popularności, odpowiada, że to zasługa Piotra Szafarczyka: - Dzięki niemu przychodzą do klubu również zawodnicy spoza Imielina. On potrafi przyciągnąć młodzież. Jest przede wszystkim bardzo zorganizowany i zdyscyplinowany, a zawodnicy go słuchają i szanują – charakteryzuje swego byłego trenera.

- Nasz wyścig został w tym roku wyróżniony przez Polski Związek Kolarski w ten sposób, że mogliśmy dodatkowo nagradzać tytułem „nadziei olimpijskich” tych spośród żaków, żakiń, młodzików i młodziczek, którzy zajęli pierwsze

Zawodnicy z Imielina zajęli następujące miejsca: JUNIORZY: Krzysztof Kloc 5 miejsce, Patryk Młotkiewicz 18., Kamil Indeka 21. JUNIORZY MŁODSI: Dawid Kloc 7., Eryk Tyndel 9., Piotr Baranowski 11., Mateusz Nowak 13. MŁODZICY: Przemek Młotkiewicz 7., Adrian Sitko 8., Kamil Skiba 22., Dominik Głodawa 24. MŁODZICZKI: Karolina Honc 4., Monika Piekorz 8. ŻACY: Robert Proksa 12. DZIEWCZYNNKI 10-12 LAT: Karolina Kuc 2., Emilia Gajerska 4., Karolina Boroń 6. CHŁOPCY 10-12 LAT: Łukasz Szymura 1., Kamil Gawlik 3., Łukasz Zawadzki 5., Mateusz Goczoł 6., Franciszek Stąpel 7., Michał Żurek 8. DZIEWCZYNNKI DO 9 LAT: Ewa Merkel 1., Magdalena Malinowska 2., Karolina Janik 3. CHŁOPCY DO 9 LAT: Igor Makowski 2 miejsce.

miejsce na ostatnim okrążeniu wyścigu. Z roku na rok jest też coraz mocniejsza obsada wyścigu – wyjaśnia P. Szafarczyk. Niestety z powodu kontuzji nie mogła wziąć udziału w wyścigu reprezentująca gospodarzy Justyna Kaczkowska, wicemistrzyni Europy w jeździe drużynowej, ani z powodu choroby Weronika Misterek. – W połowie września jako uczestnik sztabu szkoleniowego junierek jadę na mistrzostwa świata do Hiszpanii – mówi trener o najbliższych planach – a od 3 do 5 października odbędą się mistrzostwa Polski, ostatnie duże zawody w tym sezonie. Reprezentantom UKS Gimnazjum Imielin życzymy udanych startów. (zz)

egzemplarz
bezpłatny



Sędziuje
mistrzom świata
>> str. 4



Rewelacyjny
koncert
>> str. 4



Przyłącz się
do akcji
>> str. 2



Janusz Stęchły
wśród najlepszych
>> str. 8

Konsultacje na-prawdę

Powiat Biełuński-Lędzński i Stowarzyszenie Wspierania Organizacji Pozarządowych MOST z Katowic rozpoczęli realizację projektu finansowanego przez Europejski Fundusz Społeczny w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, pt. Biełuński-Lędzkie konsultacje na-prawdę. Obejmują one pięć gmin powiatu.

- Jest to przedsięwzięcie promujące partycypacyjny system konsultacji społecznych. Odbędzie się 20 takich konsultacji, po cztery na każdą z gmin

- mówi koordynator projektu Agata Gnat.

W Imielinie pierwsze takie spotkanie odbyło ono w Miejskiej Bibliotece Publicznej, kolejne we wrześniu, październiku i grudniu.

Spotkania prowadzi wraz z sekretarzem starostwa Katarzyna Dębska ze starostwa, która jest specjalistą ds. konsultacji. - Nie było na spotkaniu za wiele osób, ale taka jest norma - mówi Agata Gnat - liczymy na frekwencję tak od 5 do 20 - 30 osób, chociaż zawsze sala przygotowana jest na więcej. (da)

Kronika strażacka

11 sierpnia w lesie przy ul. Wandy paliły się śmieci.

22 sierpnia przy ul. Imielińskiej obok biblioteki doszło do awarii autobusu, w wyniku czego powstała plama oleju, którą zneutralizowali imielińscy strażacy.

8 razy w sierpniu tysiąc strażacy interweniowali na terenie Imielina przy usuwaniu gniazd os i szerszeni.

KRONIKA POLICYJNA

5 sierpnia na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców Imielina w wieku 20 i 23 lata oraz 19-letniego mieszkańca województwa łódzkiego, którzy wtargnęli do mieszkania i pobili 24-latkę powodując u niego ogólne obrażenia ciała.

8 sierpnia na ul. Michała Drzymały włamano się do pomieszczenia przepompowni, skąd skradziono kabel zasilający wartości 1000 zł.

9 sierpnia na ul. Maratońskiej policjanci zatrzymali 52-letnią mieszkankę Jaworzna, która kierowała samochodem będąc w stanie nietrzeźwości, wynik badania 0,62mg/l

10 sierpnia na ul. Maratońskiej policjanci zatrzymali 42-letniego mieszkańca Mysłowic, który kierował samochodem będąc w stanie nietrzeźwości, wynik badania 0,73mg/l

22 sierpnia na ul. Imielińskiej z niezamkniętego samochodu skradziono portfel z pieniędzmi i dokumentami.

5 września na ul. Imielińskiej policjanci zatrzymali 47-letniego mieszkańca woj. małopolskiego, który kierował samochodem VW crafter, będąc w stanie nietrzeźwości. Wynik badania 1,04 mg/l.

DYŻURY RADNYCH

6 października (poniedziałek) w sali nr 21 Urzędu Miasta w godz. 16⁰⁰ - 17⁰⁰ dyżurują radni: **Tomasz Lamik** (okręg nr 3), **Marian Oleś** (okręg nr 4), **Ireneusz Kotela** (okręg nr 6). Okręgi te obejmują ulice: Broszkiewicza, Marka, Nowozachęty, Poniatowskiego, Przemysławia, Rzemieślniczą, Sapety, Skalną, Skotnicę, Wodną, Zachęty, Jastrzębią, Kruczą, Maratońską, Orlą, Satelicką od nr. 13 do nr. 35 i od nr. 24 do nr. 38, Słoneczną, Sokola, Ściegiennego, Bartniczą, Bursztynową, Korolową, Polną, Szaniawskiego i Wandy. Jest to ostatni dyżur radnych w tej kadencji.

Kurier - Imielińska Gazeta Samorządowa. Wydawca Urząd Miasta w Imielinie. Wykonanie: Gościnnie sc. Redaguje zespół. Redaktor naczelny Zbigniew Zajac ISSN 1898-8350 Tel. kontaktowy: 609-223-557 Adres do korespondencji: Biblioteka Miejska 41-407 Imielin, ul. Imielińska 92, tel. 32/225 50 70, adres elektroniczny: kurier@imielin.pl Druk Infomax Katowice. Nakład 1500 egz. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i opracowania nadesłanych materiałów. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.

PORADY NOTARIUSZA

Umowa o dożywocie

W tym odcinku porad notarialnych o tym, na czym polega umowa o dożywocie i jak pomaga osobom starszym.

Umowa o dożywocie jest jedną z coraz bardziej popularnych form przekazywania majątku w rodzinie. Na podstawie tej umowy w zamian za przeniesienie własności nieruchomości, nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy dożywotnie utrzymanie. Przedmiotem umowy o dożywocie może być każda nieruchomość, nie tylko gruntowa, ale także nieruchomość budynkowa i lokalowa z wyjątkiem spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego.

Przez umowę o dożywocie właściciel nieruchomości zobowiązuje się przenieść jej własność na nabywcę. Zaś nabywca zobowiązuje się zapewnić zbywcy, a także jeżeli umowa to przewiduje osobie mu bliskiej (dożywotnikowi), dożywotnie utrzymanie. Do osób bliskich w tym przypadku należy zaliczyć: krewnych, powinowatych, a także inne osoby niepozostające z tą osobą w stosunku pokrewieństwa lub powinowactwa, a także związane z nim węzłem przyjaźni i bliskości w sensie uczuciowym (np. konkubinat) lub pozostające ze zbywcą we wspólnym gospodarstwie domowym. Nabywca nieruchomości w ramach ogólnego zobowiązania do utrzymania zbywcy przyjmuje na siebie obowiązki w postaci:

- przyjęcia zbywcy jako domownika,
- zapewnienia zbywcy wyżywienia ubrania, światła i opału,
- zapewnienia zbywcy odpowiedniej pomocy i pielęgnowania go w chorobie,
- sprawienia zbywcy własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom i wystawienia nagrobka.

Wymienione powyżej obowiązki są przykładowe. Przyjmuje się, że zakres obowiązków nabywcy utrzymywania dożywotnika (dożywotników) powinien sięgać tak daleko, by dożywotnik nie musiał poszukiwać środków utrzymania gdzie indziej z uwagi na nieprzewidywalną długość życia oraz potrzeby dożywotnika. Strony umowy mogą określić inne świadczenia niż wymienione powyżej. Uprawnienia dożywotników są uprawnieniami ściśle osobistymi - przysługują one tylko dożywotnikowi lub dożywotnikom, są niezbywalne i wygasają wraz z jego (ich) śmiercią.

Umowa o dożywocie jest umową odpłatną i nabyta nieruchomości w czasie trwania wspólności majątkowej (ustawowej lub umownej) wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków, a zobowiązania które na siebie przyjmują nabywcy-małżonkowie będą realizować ze swojego majątku wspólnego.

Paulina Siekańska
Notariusz w Imielinie

Inny przewoźnik

Radni postanowili upoważnić burmistrza Imielina do zawarcia porozumienia z Tychami w sprawie zorganizowania transportu autobusowego między Imielinem a Tychami.

Oznacza to, że od stycznia przyszłego roku, jeżeli wszystkie dokumenty i porozumienia z gminami Chelm Śl., Biełuń i Tychy zostaną załatwione, to na trasie obsługiwanej przez linię 554 będą jeździły nowoczesne autobusy tyskiego MZK.

Hala 17 października

Uroczystość otwarcia hali sportowej w Imielinie odbędzie się 17 października.

- Od 1 stycznia 2015 r. halą i obiektem sportowym przy ul. Hallera będzie zarządzał nowoutworzony Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Jego dyrektor zostanie wyłoniony w drodze konkursu jeszcze w tym roku.

Natomiast do końca br. zarządzanie halą zostanie powierzone dyrekcji gimnazjum. W godzinach zajęć lekcyjnych z hali będą korzystać uczniowie, a po południu mieszkańcy Imielina - po ustaleniu z dyrektorem gimnazjum. Do końca br. hala będzie doposażana w sprzęty i zostanie opracowany dalszy program korzystania z niej - poinformował nas burmistrz Jan Chwiedacz.

Pieniądze na droge

200 tys. zł przeznaczyli radni na dofinansowanie remontu ul. Podmiejskiej (odcinek od ul. Br. Alberta do skrzyżowania z ul. Adamskiego).(zz)

Rusza Szlachetna Paczka

Rozpoczęła się rekrutacja wolontariuszy do projektu Szlachetna Paczka. Wolontariusze spotykają się z rodzinami potrzebującymi pomocy, aby poznać ich historię, porozmawiać i przede wszystkim dowiedzieć się czegoś więcej. Dodatkowo poznają ich potrzeby, by przygotowana pomoc była jak najbardziej dopasowana. Do projektu wolontariusze włączają tylko te rodziny, które na miarę swoich możliwości próbują polepszyć swoją sytuację. Pomoc, którą otrzymają ma być bowiem dla nich wsparciem w tych działaniach, a nie kolejnym źródłem utrzymania. Wśród zadań wolontariuszy pojawia się także współpraca z Darczyńca-

mi, którzy przygotowują paczkę dla potrzebujących rodzin.

Wolontariat w Szlachetnej Paczce niesie za sobą wiele korzyści, między innymi takich jak: udział w szkoleniach, rozwój umiejętności interpersonalnych, daje możliwość sprawdzenia się w działaniu, ale przede wszystkim dostarcza ogromnej radości z niesienia pomocy.

Jeżeli jesteś osobą powyżej 18 roku życia, odczuwasz chęć niesienia pomocy, lubisz podejmować wyzwania i uważasz że nie ma dla Ciebie rzeczy niemożliwych, czekamy na Ciebie. Zapraszamy do zgłaszania się na stronie www.superw.pl.

Liderem projektu Szlachetna Paczka w Imielinie jest Michał Rak. Reprezentuje on Stowarzyszenie WIOSNA z Krakowa, realizujące akcję Szlachetna Paczka. Do jego zadań należy zebranie zespołu wolontariuszy, którzy od października poprzez m. in. udział w szkoleniach, kontakcie z darczyńcami oraz rodzinami objętymi pomocą w ramach projektu, będą realizowali idee tzw. Mądrej Pomocy, która jest inspiracją do zmiany. Osoby które wyrażają chęć zostania SuperW, czyli wolontariuszem Szlachetnej Paczki, rejestrują się na stronie www.superw.pl. Kontakt telefoniczny: 664 160 530. (szp)

Rok nowych zasad

Minał rok od zmiany zasad zbierania odpadów komunalnych. Wprowadzono je w lipcu 2013 r.

Wiecej odpadów

Gdy przed paroma miesiącami porównywaliśmy dwa okresy – półrocze starego systemu i półrocze nowego, okazało się, że nowe zasady spowodowały znaczne zwiększenie ilości odpadów zbieranych selektywnie – czyli do worków: makulatury było o 55 proc., tworzyw sztucznych o ponad 170 proc., szkła o 45 proc. Gdy tym razem zestawimy I półrocze 2013 r. (stary system) i I półrocze 2014 r. (nowy), okaże się, że ta tendencja wzrostowa została utrzymana. Makulatury zebrano o 62 proc. więcej niż w starym systemie, tworzyw o 208 proc., szkła o 73 proc. Mniejsza była ilość odpadów zmieszanych – tylko 1248 ton w I półroczu br., wobec 1408 ton rok wcześniej.

PSZOK czyli uruchomiony w styczniu tego roku punkt selektywnej zbiórki odpadów komunalnych (mieści się przy ul. Nowozachęty, tel. 888 124 507) przyjmuje również część odpadów – jak sama nazwa



Koszt ponad 134 mln zł wybudowany został nowoczesny zakład segregacji odpadów. Trafia do niego śmieci z 8 gmin (również z Imielina) - członków udziałowców spółki Master. Dzięki temu miasto spełniać będzie również w przyszłości unijne normy dotyczące recyklingu odpadów komunalnych.

wskazuje – zbieranych oddzielnie, a nie zmieszanych. Oprócz wymienionych można tu oddać również odpady zielone – było ich w minionym półroczu aż 41 ton, wielkie gabaryty (zebrano ich 76 ton, w tym w PSZOK-u 35 ton), zużyte urządzenia elektryczne (7,6 tony) i prawie 4 tony opon. Poza tym odpłatnie na indywidualne zlecenie mieszkańcy pozbyli się 61 ton gruzu.

Przybywa deklaracji

Imielinowi przybywa mieszkańców, przybywa też objętych systemem odbioru odpadów. 1 lipca odpady zbierano od 7864 osób wobec 8679 osób zamel-

dowanych w Imielinie. Różnica w liczbie mieszkańców zameldowanych i tych, którzy złożyli deklarację wynika m. in. stąd, iż uczniowie i studenci kontynuujący naukę poza miejscem stałego zameldowania nie ponoszą opłaty w Imielinie, lecz w miejscu zamieszkiwania. Analogiczna sytuacja występuje wśród osób czynnych zawodowo, które ze względu na wykonywaną pracę przebywają poza terenem gminy. Tylko 3 proc. z osób, które złożyły deklarację nie segreguje śmieci, czyli płaci wyższe stawki.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Środowiska gmi-

ny mają obowiązek zapewnić osiągnięcie odpowiednich poziomów recyklingu odpadów segregowanych.

Miasto uniknęło kar

W statystyce za 2013 rok Imielin zmieścił się w tych wymaganiach, gdyż została ograniczona ilość odpadów ulegających biodegradacji przekazywanych bezpośrednio na wysypisko. Natomiast ilość odpadów przeznaczonych do recyklingu (czyli papieru, szkła, metali, tworzyw sztucznych) wzrosła ponad dwukrotnie w stosunku do norm. Uzyskanie tych wyników pozwoliło na uniknięcie kar, które byłyby nakładane na gminę przez wojewódzkiego inspektora ochrony środowiska.

Opłaty wnoszone przez mieszkańców (12 zł od osoby segregującej odpady i 16 zł gdy nie ma segregacji) powinny pokrywać koszty, jakie ponosi miasto w związku z odbiorem i zagospodarowaniem odpadów. W ciągu roku koszty te wyniosły 1 mln 235 tys. zł. Mieszkańcy za wywóz powinni zapłacić 1 mln 451 tys. zł, jednak nie wszyscy zapłacili w terminie, co powoduje, że do miejskiej kasy wpłynęło dotąd 1 mln 208 tys. zł. Wobec osób, które nie zapłaciły jest prowadzone postępowanie egzekucyjne. Ponadto koszty miasta nie uwzględniają wkładu Imielina do budowy zakładu segregacji, który powstał w Tychach (20 września można go zwiedzić), a jest to niemal 190 tys. zł. (zz)

Konkurs na maskotkę hali

Burmistrz Miasta Imielin ogłasza konkurs na projekt graficzny maskotki, która będzie identyfikowała, popularizowała i promowała halę widowiskowo-sportową w Imielinie. Projekt maskotki powinien być związany ze sportem oraz z Imielinem.

Projekt należy wykonać w kolorze, w dowolnej technice oraz dostarczyć na kartce formatu A4 na adres gimnazjum w Imielinie do 19 września. Dla zwycięzcy przewidziana jest nagroda. Regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej www.imielin.pl (um)

Można zobaczyć nowoczesny zakład

Gdzie już wkrótce trafią nasze odpady i co się z nimi dalej stanie, będzie można zobaczyć w sobotę 20 września. Tego dnia udostępniony do zwiedzania zostanie jeden z najnowocześniejszych zakładów zagospodarowania odpadów komunalnych w Polsce, który wybudowała firma Strabag dla spółki MASTER.

Na miejsce chętnych do zobaczenia zakładu, który znajduje się w Tychach, podwiezie bezpłatny autobus. Organizatorzy przewidują, że zwiedzanie potrwa od 40 minut do godziny. Odbędzie się z przewodnikiem określoną trasą, zwartą grupą. Po zwiedzaniu mieszkańcy zostaną odwiezieni na teren miasta. Powrót planowany jest na godz. 12.30.

Zakład o wydajności 93,5 tys. ton obsługiwał będzie prawie 200 tys. mieszkańców z 8 gmin. Wyróżnia się on kompleksowością, nowoczesnością i ela-

stycznością zastosowanych rozwiązań. Zakład zagospodaruje wszystkie odpady pochodzące od mieszkańca, w tym odpady komunalne zmieszane, budowlane, wielkogabarytowe, selektywne i zielone. Poszczególne rodzaje odpadów wykorzystywane będą do produkcji surowców recyklingowych, paliw alternatywnych, odnawialnej energii elektrycznej i ciepłej i innych produktów.

Rozkład jazdy autobusu

Autobus pojedzie z Chełmu Śl., przez Imielin do mostu i z powrotem w kierunku Hołdunowa. zatrzymuje się na przystankach: **Imielin Grzybowa godz. 9:58, Hallera 9:59, Rynek 10:02, Turystyczna 10:04, Most 10:05, Turystyczna 10:06, Rynek 10:08, Ośr. Zdrowia 10:09, Dworzec PKP 10:10, Św. Brata Alberta 10:11.** (um)

Zostań lokalsem

W firmie e-SBL.net, która działa na terenie powiatu bieruńsko-lędzkiego, rozpoczęła się akcja pod hasłem ZOSTAŃ LOKALSEM. - Lokalsi to ci, którzy tu mieszkają i tu płacą podatki. My też tak robimy – mówi Dominik Łaciak. - Na dodatek

firma zatrudnia mieszkańców powiatu bieruńsko-lędzkiego i wspiera lokalny rynek. Naszym celem jest namówienie ludzi, żeby korzystali z usług i produktów swoich sąsiadów, mieszkańców pobliskich miejscowości. Bo to polski, „nasz” kapitał, bo podatki

wracają do samorządów, zamiast uciekać np. na Cypr. We wrześniu mamy nadzieję zaangażować w akcję więcej podmiotów – dodaje Dominik. W akcję lokalistów i w pomoc zaangażował się już znany imieliński bluesman Grzegorz Kapołka. (da)



CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA
Projekt współfinansowany jest przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

**Nie wiesz, kim chcesz być w przyszłości?
Jaki zawód jest dla Ciebie najlepszy?
Co i gdzie studiować?
Jak podnosić własne kompetencje zawodowe?**

**ZAPRASZAMY CIĘ NA SPOTKANIE Z DORADCAMI ZAWODOWYMI,
KTÓRZY POMOGĄ CI W DOKONANIU TRAFNEGO WYBORU.**
Spotkanie z doradcą zawodowym jest częścią projektu „Usługi doradcze w zakresie kształcenia formalnego i pozaformalnego osób dorosłych z terenu powiatu bieruńsko-lędzkiego” do osób dorosłych (w wieku 18-64), które zamieszkują, pracują lub uczą się na terenie powiatu bieruńsko-lędzkiego.

Rekrutacja prowadzona jest w sposób ciągły do czerwca 2015 r.

UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST CAŁKOWICIE BEZPŁATNY

Osoby zainteresowane prosimy o kontakt:
Okręgowa Izba Przemysłowo-Handlowa w Tychach ul. Grota Roweckiego 42 pok. nr 331, 43-100 Tychy, tel. 32 327-72-77
Biuro Projektu: ul. Lędzińska 24, pok. nr 1, 43-100 Lędziny, tel. kom. 796-119-010
www.doradztwo.izba.tychy.pl, email: doradztwo@izba.tychy.pl

Sędziuje na mistrzostwach świata

Bartosz Kilijański z Imielina jest sędzią liniowym podczas mistrzostw świata w siatkówce. Ma już za sobą 3 mecze, najbliższy, w którym będzie uczestniczył, odbędzie się w niedzielę 14 września. W Spodku zagra Brazylia z Rosją. Biorąc pod uwagę szanse poszczególnych drużyn na mistrzostwo będzie to przedwczesny finał. Obsada sędziowska na kolejne pojedynki nie jest na razie rozpisana, ale imielinianin ma nadzieję pojawić się jeszcze na parkiecie.

Stres jest potrzebny

Czy to duży stres, gdy sędziuje się mecze o taką stawkę, a na widowni jest kilkanaście tysięcy kibiców i miliony przed telewizorami? - Przed każdym meczem jest stres, czy sędziuję ligę młodzików, czy Ligę Mistrzów – odpowiada B. Kilijański. - Musi być, bo pomaga w skupieniu, w nastawieniu. Jest czymś pozytywnym; nie paraliżuje, ale mobilizuje. A widownia? Nie zwracam na nią uwagi. Zresztą kibice są przyjaźniej nastawieni, niż to ma miejsce na meczach piłki nożnej. Atmosfera na siatkówce jest bardziej piknikowa.

Jego przygoda z sędziowaniem (to nie zawód – jak sam mówi, bo z wykształcenia jest bankowcem, ale hobby i pasja) zaczęła się 10 lat temu. Oczywiście wcześniej grał w siatkówkę, ale kontuzja uniemożliwiła mu czynne uprawianie ulubionej dyscypliny, dlatego już w wieku 18 lat zajął się siatkówką od innej strony. Od tej pory 30-35 razy w sezonie sędziuje na meczach - czy to jako sędzia główny czy też liniowy, od rozgrywek młodzieżowych po seniorów, od III ligi do Plus ligi (męskiej) i Orlen ligi (kobiecej),

Bartosz Kilijański sędziuje w Spodku podczas meczu Niemcy - Korea Płd.



Bartosz Kilijański

od zawodów lokalnych po rozgrywki Ligi Mistrzów. Jeden z najbardziej pamiętanych meczów to spotkanie Polska - Brazylia w Spodku w 2011 r. w ramach rozgrywek Ligi Światowej, taki mecz i w takim miejscu (nazywanym kultowym dla polskiej siatkówki) robi wrażenie.

Sędzia pod kontrolą

Żeby trafić do (było-nie było) elitarnego grona sędziów na tej klasy zawodach co mistrzostwa świata, trzeba po prostu dużo sędziować – dowiadujemy się od naszego rozmówcy. Okazuje się, że na każdym meczu sędzia jest obserwowany. - Jeśli wszystko dobrze wypada, to dostaje do sędziowania mecze o coraz większej randze – mówi imielinianin. Zapewne przez skromność nie dodaje, że trzeba być po prostu bardzo dobrze ocenianym przez innych sędziów – tzw. kwalifikatorów, by móc wystąpić na kolejnych meczach.

Gdy sędzia zasłabnie...

B. Kilijański zdradza nam również, jak wygląda sędziowanie na mistrzostwach świata, bo to zawody wyjątkowe i dlatego obsada sędziowska jest bardzo rozbudowana. - W każdym meczu bierze udział 5 sędziów liniowych: 4 na boisku 1 rezerwowy – dlatego

gdyż były przypadki zasłabnięcia lub sędzia główny (na słupku) zażądał zmiany liniowego, któremu „nie szło” sędziowanie. Jest ponadto 2 sędziów głównych, 2 sekretarzy i tzw. supervisor (nadzorca). Polskie mistrzostwa świata są pierwszymi, na których zastosowano videoweryfikację, które pozwalają dzięki powtórkom filmowym rozstrzygać kwestie sporne. - To nie znaczy, że sędziowie liniowi są niepotrzebni. W każdej sytuacji pomagają sędziemu głównemu podjąć decyzję – mówi imieliański liniowy. Mimo że być może w przyszłości kamery ograniczą pracę sędziów liniowych, to popiera ich używanie. - Jestem do nich przekonany, gdyż oko ludzkie jest zawodne. Gdy piłka leci z prędkością 120 km na godz. i trafia w pobliżu linii, trudno w ciągu sekundy orzec, czy rzeczywiście całym obwodem wyszła poza nią. A to jest decyzja decydująca o zdobyciu punktu, który może być na wagę zwycięstwa: seta, meczu, zdobycia medalu czy mistrzostwa. Ponadto sędzia rozstrzyga nie tylko o aucie, ale i o dotknięciu piłki ręką (a chociażby palcem) podczas bloku czy odbiciu piłki tuż nad parkietem.

Z sędziowanych na tegorocznych mistrzostwach meczów najtrudniejszy okazał się dla niego ten, w którym grali Niemcy z Brazylią, gdyż było w nim dużo szybkich piłek i bardzo mocnych uderzeń.

O tym, że dla naszego rozmówcy sport jest również czymś więcej, świadczy i to, że skończył drugi kierunek studiów, jakim jest zarządzanie sportem. Ma również uprawnienia instruktora piłki siatkowej. I co prawda mecze Polaków z Brazylijczykami to jest na pewno

siatkarskie wydarzenie, ale zawody najmłodszych lubi sędziować najbardziej – ze względu na autentyczną radość i zaangażowanie młodych sportowców.

Jeszcze na koniec prosimy go

o wytypowanie zwycięzców turnieju. - Życzylbym sobie żeby to byli Polacy, ale będzie ciężko. Sądę, że tytuł zdobędzie Brazylia albo Rosja. Czy tak się stanie, zobaczymy 21 września. (zz)

Początek „Jesieni”

W Imielinie 7 września, w jeszcze letniej aurze, zainaugurowana została XV Jesień Organowa w Powiecie Bieruńsko-Lędińskim. Jubileuszowy charakter koncertu skłonił prowadzącego Romana Jochymczyka do przypomnienia, że idea festiwalu narodziła się właśnie w Imielinie. - W 1999 roku zgadałem się z

Piotrem Czarnynogą, znanym ze swego zamilowania do muzyki organowej, że mamy w powiecie w 4 parafiach niezłe organy i można ten fakt wykorzystać do zorganizowania koncertów. Pierwsza edycja odbyła się, o czym mało kto pamięta, na wiosnę, ale jesień okazała się odpowiedniejszym

Dokończenie na str. 7



wystawa ŚWIEŻO MALOWANE IV

MIĘJSKIE
CENTRUM
KULTURY
w Imielinie

SYLWIA BARUCHA
KATARZYNA CYROŃ
AGNIESZKA FIEREK
URSZULA FIGIEL-SZCZEPKA
KATARZYNA GAWLIK
BOŻENA GAWLIKOWICZ
JAN JAGODA
ANNA JOCHIMCZYK
AGNIESZKA KARNAS
AGNIESZKA KŁYK
ANNA KWIATEK
ANNA RADWAŃSKA
ANNA MARIA RUSINEK
IWONA SIMKA-SURMA
AGNIESZKA SKRZYDŁO
BARBARA ZIENTARA-CHMIEL
ALEKSANDRA ŻUKOWSKA

DOM KULTURY SOKOLNIA
Imielin 41-407, Imielńska 29 tel. 32/22-66-092

otwarcie wystawy 28.09.2014 r., godz. 16.30



Śląska ojczyzna polszczyzna

Biblioteka Miejska zaprasza w piątek 26 września o godz. 14. na spotkanie z prof. Heleną Synowicz z Uniwersytetu Śląskiego, która jest autorką książki „Śląska ojczyzna polszczyzna z perspektywy edukacyjnej”. Choć w tytule jest słowo edukacja, to książka powinna zainteresować wszystkich, którym bliska jest śląska mowa.

O tej publikacji prof. Jan Miodek napisał, że „pozwała

wszystkim zawodowo i niezawodowo interesującym się mową śląską poznać zarówno jej najważniejsze cechy gramatyczne, jak i problemy edukacyjne z nią związane. [...] W sposób przemyślany Autorka kreśli sytuację językową na Śląsku, wypunktowuje najistotniejsze trudności i nieporozumienia występujące w szkolnych sytuacjach komunikacyjnych. Pokazuje – co najważniejsze – kulturotwórczą

rolę gwary w edukacji, tak do tej pory niedocenianą i nieuświadamianą. [...] dokonanie prof. H. Synowicz ma przede wszystkim walor edukacyjny, powinno być lekturą obowiązkową każdego polonisty (a i niepolonisty) pracującego na Śląsku.”

To kolejne wartościowe poznańskie spotkanie w bibliotece poprowadzi dr Danuta Krzyżak – również z Uniwersytetu Śląskiego. (zz)

MIEJSKIE CENTRUM KULTURY w Imielinie
zaprasza do udziału w zajęciach:

 zajęcia odbywają się w budynku Domu Kultury Sokolnia, ul. Imielińska 29
 zajęcia odbywają się w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Imielińska 92
 propozycje nowych zajęć

	TANIEC TOWARZYSKI poniedziałek: 17.00 - 20.00	
	KÓŁKO MODELARSKIE poniedziałek, wtorek: 15.30 - 17.30	
	KÓŁKO SZACHOWE DZIECI MAŁE poniedziałek: 16.30 - 18.00	
	KÓŁKO CERAMICZNE MŁODZIEŻ wtorek: 15.30 - 17.00 (raz w tygodniu)	
	KÓŁKO CERAMICZNE dorośli wtorek: 17.30 - 19.30 (raz w tygodniu)	
	KÓŁKO SZACHOWE wtorek, piątek: 17.00 - 20.00	
	IMIELIŃSKA ORKIESTRA DĘTA wtorek: 18.00 - 20.00	
	SKAT KLUB SOKÓŁ wtorek i czwartek: 16.00 - 19.45	

 **ROBOKIDS**
DZIECI od 8 l. - zajęcia z robotyki
wtorek godz. 17.30 - 20.00

	AEROBIC środa i piątek: 18.45 - 19.45	
	GRA NA GITARZE środa i piątek: 15.00 - 19.00	
	GRA NA FORTEPIANIE środa 13.00 - 20.00	
	KÓŁKO PLASTYCZNE DZIECI środa: 15.00 - 16.00	

 **LATIN DENS** DZIECI - klasy 1-3
czwartek godz. 17.00 - 18.00

 **PILATES - PANIE**
czwartki godz. 18.00 - 19.00

	TANIEC NOWOCZESNY DZIECI I MŁODZIEŻ czwartek 17.00 - 19.00	
	KÓŁKO FOTOGRAFICZNE piątek: 17.00 - 18.30	
	KÓŁKO TEATRALNE piątek: 17.00 - 19.00	

 **GRA NA SKRZYPCACH**
- uzgadniane terminy zajęć

REZONANS czyli - wieści z "Sokolni"

28 września (niedziela) godz. 18:00 Kabaret Hrab

W Imielinie wystąpi jeden z najpopularniejszych polskich kabaretów. Grupa działa od 2002 roku w składzie: Joanna Kolaćkowska, Dariusz Kamys (oboje zaczynali karierę w kabarecie „Potem”), Tomasz Majer i Łukasz Pietsch, który jest zarazem pianistą. W Imielinie artyści przedstawia swój najnowszy program pt. „Tak, że o”.

Organizatorzy pomni obłędu jakie przeżywała Sokolnia podczas występu Kabaretu Młodych Panów, postanowili tym razem wprowadzić bezpłatne wejściówki dla mieszkańców Imielina. Można je będzie odbierać w MCK (w bibliotece miejskiej lub Sokolni) począwszy od 22 września. Jedna osoba może otrzymać najwyżej dwie wejściówki.

9 października (czwartek) godz. 18:00 Emilia Krakowska „Wakacjuszka”

MCK postanowiło nawiązać do tradycji odbywających się niegdyś w Sokolni właśnie w czwartki Salonów Artystycznych. Tym razem wybitna aktorka przedstawi monodram komediowy na podstawie bestsellera Zofii Mierzyńskiej pod tym samym tytułem. Spektakl wyreżyserował Janusz Dymek.

Komedia opowiada historię Anieli, która porzuca rodzinę i wyjeżdża do mitycznej, mlekiem i miodem płynącej Ameryki. Liczy na duży, szybki i łatwy zarobek, który w Polsce przyniesie jej majątek i uznanie. Niestety rzeczywistość okazuje się nieco bardziej skomplikowana, pieniądze nie rosną na drzewach...

Komedia porusza wciąż aktualny temat emigracji Polaków za granicę, czy warto wyjeżdżać i pozostawiać najbliższych? Rozstania - tego powinniśmy się bać najbardziej - mówi z refleksją do swojej publiczności Emilia Krakowska.

Po spektaklu odbędzie się spotkanie z aktorką przy symbolicznym kawałku tortu, na które zapraszamy całą publiczność. Widzowie będą mieli okazję zdobyć autograf i porozmawiać, czy ewentualnie sfotografować się z Emilią Krakowską.

Dodajmy, że sztuka była wystawiana ponad sto osiemdziesiąt razy w Polsce oraz za granicą (Szwecja, Austria, Niemcy, Kanada, Stany Zjednoczone). Oczywiście lista nie byłaby pełna, gdyby zabrakło na niej Imielina. Serdecznie zapraszamy.

12 października (niedziela) godz. 17:00 „Księżniczka na ziarnku grochu”,

MCK nawiązuje do organizowanych w ubiegłych latach niedzielnych, rodzinnych spotkań z bajką. W tym sezonie planujemy 4 takie spektakle dla dzieci i rodziców. Do Imielina przyjedzie znakomity Teatr Rozrywki „Trójkąt” z Zielonej Góry, który przedstawi opowieść o tym, że uprzejmość i grzeczność pomaga w życiu nie tylko księżniczkom. Niezbyt miła i mocno rozkapryszona księżniczka ucieka z pałacu, by samodzielnie dotrzeć na bal do sąsiedniego królestwa.

Po drodze przydarzają się jej różne niesamowite przygody, które powodują, że stopniowo uczy się uprzejmości i delikatności. Gdy dociera do celu, jest obdarta i przemoknięta, ale grzeczna i miła. Tym właśnie zdobywa serce królewicza.

Przedstawienie zrealizowane zostało z wykorzystaniem różnorodnych technik i efektów specjalnych - teatru cieni, czarnego teatru (w świetle UV), światłowodów, laserów oraz klasycznych scen granych przez aktorów w stylowych, barwnych kostiumach. Liczne wątki komediowe sprawiają, że spektakl jest odbierany z zainteresowaniem i satysfakcją zarówno przez dzieci, jak i dorosłych. Serdecznie zapraszamy.

Ci wspaniali mężczyźni na swych pędzących maszynach

Krótko po zakończeniu II wojny światowej Imielin, niczym Monte Carlo, użyczał swych ulic jako tras wyścigowych dla pędzących i hałasujących maszyn. Sprawcą zamieszania był Klub Motocyklowy działający pod egidą Sokola. Sokół zorganizował kilka wyścigów motocyklowych ulicami Imielina, które każdorazowo ściągały rzesze zawodników i publiczności – donosił jeden z listopadowych numerów „Dziennika Zachodniego” z 1948 r. Informacja ta 66 lat później stała się dla Biblioteki Miejskiej inspiracją do przygotowania atrakcyjnej wystawy prezentującej zabytkowe motocykle (o czym piszemy poniżej - red.)

Wszystko zaczęło się 30 maja 1946 roku przy ówczesnej ul. Oświęcimskiej 34 (dziś Imielińska). W domu należącym do Leona Pudełko reaktywował się Klub Motocyklowy Imielin. Jego prezesem został dr med. Zdzisław Franz, późniejszy ordynator oddziału wewnętrznego szpitala w Mysłowicach (obecnie Szpital nr 2 im. dr. T. Boczonias). Funkcję zastępcy prezesa pełnił Franciszek Kłyk, na sekretarza powołano Władysława Koźlika, a na skarbnika – Józefa Goczola. Leonowi Pudełko powierzono obowiązki kapitana sportowego. Członkowie klubu powołali także Komisję Rewizyjną, której przewodniczył Franciszek Porwit. W ten sposób pasjonaci z Imielina dołączyli do 105 klubów i sekcji motocyklowych, jakie w



Wyścigi motocyklowe na ul. Oświęcimskiej (dziś Imielińska). Fotografia ze zbiorów Justyny Palki.

połowie 1946 roku tworzyły Polski Związek Motocyklowy.

Liczący w pierwszych miesiącach 16 członków klub działał bardzo aktywnie. Do 1949 roku zorganizował 5 wyścigów motocyklowych. Reporter „Dziennika Zachodniego” zanotował, że Śląski Oddział Związku Motocyklowego sklasyfikował imieliński klub na 4 miejscu wśród 29 klubów motocyklowych Śląska. Zawody miejskie nawiązywały do przedwojennej tradycji wyścigów drogowych o Grand Prix Polski, które organizowane były m.in. na ulicach Katowic.

Oczywiście te imielińskie były znacznie skromniejsze, choćby ze względu na brak ulic o odpowiedniej nawierzchni, ale przede wszystkim z powodu dręczących organizatorów i

zawodników kłopotów z benzyną. Braki dotyczyły także samego sprzętu. Najczęściej pochodził on jeszcze z czasów dwudziestolecia międzywojennego lub z demobilu – z rezerw wydawanych przez Okręgowe Urzędy Likwidacyjne. Imielińscy motocykliści jeździli w zdecydowanej większości na maszynach o pojemności silnika 100 cm³, podczas gdy Polski Związek Motorowy kupował już wówczas dla zawodników pierwsze Jawy, od pojemności silnika zwane popularnie „dwieście pięćdziesiątkami”.

Pomimo tych trudności zawody motorowe cieszyły się ogromną popularnością. Na trasie przejazdu główną ulicą Imielina gromadziły się tłumy mieszkańców, a na odpowiednio przystrojonej trybunie ho-

norowej swe miejsca zajmowali władze miasta. Mimo towarzyszących zawodnikom sztandarów i transparentów o określonej wymowie ideowej, wyścigi nie miały wymiaru politycznego. Kluby, podobnie jak imieliński, powstawały spontanicznie, w odpowiedzi na naturalną potrzebę rozrywki i odbudowy dawnego porządku, charakterystycznej dla społeczeństw po zakończeniu wojen. Nowa władza nie okrzepła jeszcze na tyle, by tłamsić te oddolne inicjatywy, mimo że z pewnością nie w smak było jej wyraźne nawiązywanie w dokumentach do „reakcyjnych” przedwojennych korzeni.

W wyścigu w 1948 roku triumfował Franciszek Orzeł. Dodatkową atrakcją był pierwszy na Śląsku mecz piłki motocyklo-

wej rozegrany z drużyną Baty Chelmek. Gospodarze zwyciężyli z wynikiem 3:1. Zasady gry przybliżał jeden z numerów „Echa Sportowego” z 1950 roku: Boisko rozmiarów identycznych, jak w piłce nożnej, podzielone jest na 10 torów podłużnych, po 1 dla każdego zawodnika. Drużyna składa się z 5 zawodników na motocyklach i bramkarza bez motocykla, oraz bramkarza rezerwowego. Grać można całym ciałem i motocyklem, nie dotykając jednak piłki rękami. Nie wolno też jej przetrzymywać. (...) Bramkę można strzelić tylko sprzed linii bramkowej. (...) Gra trwa dwa razy po 15 minut, z 10 min. przerwą i zmianą pól. Przekroczenie przez zawodnika linii własnego toru karane było jak faul.

Inicjatorem wszystkich działań był wspomniany już Leon Pudełko – postać niezwykle ciekawa, człowiek zasłużony dla Imielina, zwłaszcza dla ruchu spółdzielczego. Motocykle i samochody były pasją jego życia. W latach 60. XX wieku jako instruktor Automobilklubu Śląskiego przeprowadzał kursy i egzaminy z ruchu drogowego dla motorowzystów, rowerzystów oraz wozaków. Był też pierwszym kierownikiem stacji CPN. Dzięki jego energii i umiejętności skupiania wokół siebie ludzi, Imielin mógł dołączyć do elitarnego grona miast, których wizytówką w latach powojennych były sporty motorowe.

Dr Joanna Knapik

Motory w bibliotece

Jarosław Szczygiał i Ryszard Stachańczyk użyczyli 7 motorów ze swojej kolekcji na wystawę, która od połowy lipca prezentowana jest w izbie regionalnej Biblioteki Miejskiej. Nawiązuje ona do odbywających się w Imielinie zaraz po wojnie wyścigów motocyklowych, choć eksponaty nie są tak stare.

Kolekcjonerem Simsonów produkowanych w latach 1958-62 jest Jarosław Szczygiał. Posiada 8 takich motorowców. – One mają duszę. To są piękne, specyficzne maszyny i cicho chodzą – mówi z uznaniem o swoich

zbiorach. A jako że z zawodu jest mechanikiem samochodowym, więc zna się na rzeczy. W poszukiwaniu jeszcze jednego modelu jeździł na giełdy staroci i jarmarki. Części do Simsonów odnajduje też w składach złomu. – Jeszcze jako dziecko jeździłem na Simsonie – wspomina – nawet bez benzyny, bo miał pedały i można było poruszać się na nim jak na rowerze. Teraz urządzamy sobie przejażdżki z synami, bo większość z moich Simsonów jest „na chodzie”.

Simson to popularna aż do lat 90. XX wieku marka mo-

torowców produkowanych w byłej NRD, czyli we wschodnich Niemczech, ciesząca się dużą popularnością i ceniona ze względu na jakość wykonania.

Natomiast Ryszard Stachańczyk przekazał na wystawę 2 eksponaty, jednym z nich jest słynna czeska Jawa ce-zet. (zz)



Platynowy medal dla rzemieślnika

Od dziesiątków lat wiadomo powszechnie, że Imielin rzemiosłem i drobną przedsiębiorczością stoi. Przedstawiamy jedną z osób, która na tę dobrą sławę miasta zapracowała.

Rzemieślnik z zawodu, a myśliwy i historyk z zamiłowania – tak w największym skrócie można przedstawić Klemensa Stolorza z Granic.

Od 1978 roku należy do cechu rzemieślników w Mysłowicach. – Chciałem zapisać się w Tychach – wspomina pan Klemens, bo Imielin był wówczas częścią Tychów, ale kazali mi przynieść pozwolenie na prowadzenie warsztatu rzemieślniczego od Gurgula (to był pierwszy sekretarz PZPR w Tychach). Na kredowym papierze napisałem prośbę o widzenie się z tym panem. Przyjął mnie i powiedział: „Żadnej prywatnej inicjatywy w Tychach już nie będzie, bo Tychy to miasto socjalistyczne. Dziękuję panu.” „Ale ja mam warsztat pod lasem w Imielinie.” – próbowałem wyjaśnić. „Imielin należy do Tychów. Do widzenia” – odpowiedział sekretarz i tak to się skończyło.

Gospodarz rozkłada na stole medale i objaśnia: - Najpierw dostałem brązowy (w 1998 r.), potem srebrny, następnie złoty, a w tym roku platynowy. Nazywa się „Za zasługi dla rzemiosła polskiego”. Ma też pamiątkową szablę, którą w 2010 r. otrzymał od rzemiosła myślowickiego. Nasz rozmówca uzyskał dwa dyplomy mistrzowskie - mechanika samochodowego i blacharza, a w ciągu lat swojej pracy wykształcił 40 uczniów, nikt w Imielinie nie miał tylu. Pełnił i pełni też różne funkcje w cechu – w sądzie, w komisji rewizyjnej.

Fachu uczył się w szkole zawodowej w Mysłowicach (tej samej w której instruktorem był jego ojciec). Pracował w stacjach obsługi w Gliwicach, w bazie samochodowej w Brzezince, w imielińskim kamieniołomie, wreszcie w warsztacie w GS-ie, a potem założył swój.

Miał pierwszy warsztat samochodowy w Imielinie. - Było wtedy 4 taksówkarzy i ze



Myślistwo to jedna z pasji Klemensa Stolorza.

20 prywatnych – wspomina. - Miałem klientów z Bierunia, Łędzin, Chełmku. Naprawiało się wszystko i wszystko trzeba było umieć zrobić – od blacharki do silników. Teraz jest specjalizacja: od pomp wtryskowych, klimatyzacji i od elektroniki - mówi. Mimo emerytury (skromnej), a może właśnie dlatego, naprawia dalej zawieszenia, sprzęgła, robi diagnostykę podwozi, ustawia zbieżność. Duże pieniądze trzeba by zainwestować, żeby założyć autoryzowaną stację obsługi, a na to go nie stać. Z jednej strony auta są nowoczesne i się nie psują, ale po około 10 latach użytkowania jest już w nich sporo do naprawienia lub wymiany, również w tych

sprowadzanych z zagranicy. Dlatego ma jeszcze co robić.

Z zamiłowania do przyrody i do broni został myśliwym. - Pierwszy dom na Granicach miał Mikunda, który był leśniczym księcia pszczyńskiego – wspomina. - Zbudowany został z modrzewiowego drzewa pochodzącego ze spalonego kościoła w Brzezince, a ten kościół spalili się w 1670 r. W tym domu urodziła się jego prababka. Można więc rzec, że zamiłowania do przyrody są rodzinne. Prababka dożyła 95 lat, a gdy był dzieckiem, opowiadała mu różne historie, których uważnie słuchał i zapamiętał. Dlatego z panem Klemensem umówiliśmy się na kolejne spotkanie. (zz)

90-lecie

Anna Kudra jest kolejną imielińską jubilatką, która w tym roku obchodziła 90. urodziny. Przypadły one 13 lipca. Z tej okazji odwiedzili ją Bernadeta Ficek, przewodnicząca Rady Miasta i burmistrz Jan Chwiedacz.

Obok kwiatów i kosza z upominkami przekazali seniorce najserdeczniejsze życzenia zdrowia i długich lat życia. (zz)



Msza przy kapliczce

Tradycją w Imielinie jest msza odprawiana co roku 26 sierpnia - w dniu święta Matki Boskiej Częstochowskiej przy kapliczce w centrum miasta. Ta tradycja trwa już ponad 20 lat – jak przypomnieli proboszcz, ks. Eugeniusz Mura.

Msza św. odprawiana jest zawsze o godzinie 8.00 w intencji miasta, pracowników Urzędu, władz miasta, radnych, mieszkańców i ich rodzin. Uczestniczą w niej również pracownicy jednostek oświatowych i kultural-

nych i oczywiście zawsze licznie mieszkańcy.

W tym roku aura niestety nie sprzyjała świętowaniu, z powodu ulewnego deszczu msza odprawiona została w kościele. Dopiero po niej uczestnicy prowadzeni przez poczet sztandarowy miasta i orkiestrę, przeszli ku kapliczce na modlitwy.

Każdy uczestnik tej uroczystości otrzymał książeczkę z planem miasta, a pracownicy urzędu częstowali cukierkami by osłodzić zimny, deszczowy poranek. (da)



Początek „Jesieni”

Dokończenie ze str. 4
terminem – powiedział R. Jochymczyk.

- Z perspektywy 15 lat mogę stwierdzić, że zorganizowanie festiwalu było „trafieniem w 10.” – powiedział nam P. Czarnynoga. – Nasza wspólna z R. Jochymczykiem inicjatywa przełożyła się na duże zainteresowanie i z przyjemnością obserwuję również swoich parafian ze św. Bartłomieja, którzy jeżdżą do innych parafii na koncerty, że odwiedzamy się wzajemnie, modląc się w kościołach, słuchając pięknej muzyki.

- W ciągu 15 lat odbyło się sto koncertów, w których 70 organistów zagrało kilkaset utworów. Dodając chóry i orkiestry podziwialiśmy kilka tysięcy

wykonawców – podsumował R. Jochymczyk.

Tego dnia w Imielinie dzięki zainstalowanemu w kościele telebimowi obecni mogli nie tylko słuchać, ale i zobaczyć jak wykonywana jest muzyka przez organistę Wacława Golonkę i trębacza Stanisława Dziewiora. – To był najwyższy światowy poziom – ocenił P. Czarnynoga. – zagrali rewelacyjni artyści. Fuga es-dur J. S. Bacha wykonana została w ten sposób, że skojarzyła mi się z Duchem Świętym, zabrzmiała jak hymn do Boga. Ale podczas koncertu odkryci zostali również artyści i utwory mniej znane. W każdym z utworów można było odnaleźć coś dla siebie, dla swojego ducha. Takie wrażenia były zapewne udziałem i innych słuchaczy, gdyż oklaskami na stojąco podziękowali wykonawcom, a ci odwzajemnili się utworem zagrany na bis.

- Kościół to nasze życie wnosi harmonię, ład i porządek, tak samo jak muzyka organowa – zauważył ks. Piotr Lewandowski, który zastąpił nieobecnego proboszcza ks. Eugeniusza Murę.

Okazją do odczucia tej harmonii może stać się kolejnych 7 koncertów, które odbędą się we wszystkie niedziele września i października w kościołach powiatu bieruńsko-łędzkiego. (zz)

Witamy we wspólnocie

**Dzieci ochrzczone 9 sierpnia
w imielińskim kościele**



Paweł Jan Gawlikowicz syn Marty i Roberta
Urodzony 9 maja
Chrzestni: Krzysztof Gawlikowicz i Kamila Kuśmierz



Eryk Jerzy Hachuta syn Barbary i Witolda
Urodzony 11 czerwca
Chrzestni: Łukasz Nowak i Marta Stachowska



Kamil Jan Kubica syn Sylwii i Tomasza
Urodzony 16 lipca
Chrzestni: Robert Kubica i Dorota Orzet



Natalia Klaudia Synowiec córka Klaudii i Damiana
Urodzona 23 czerwca
Chrzestni: Dawid Brodowiak i Magdalena Synowiec

Skatowy wicemistrz

Janusz Stęchły z Imielina został wicemistrzem turnieju skatowego rozegranego w Katowicach. Odbył się on 30 sierpnia w siedzibie Polskiego Związku Skata Sportowego, czyli w Dworcu pod Lipami na Giszowcu. Skat Klub „Sokół” Imielin reprezentowało 9 zawodników i była to jedna z najliczniejszych grup skatowych na tym turnieju. W rozgrywkach uczestniczyło 182 zawodników z całego Śląska.

Zwyciężył Krzysztof Rogóła z Tychów (3120 pkt.), Janusz Stęchły miał tylko 9 punktów mniej, a trzeci był Andrzej Byczka z Ćwiklic (3106 pkt.).

Pozostali zawodnicy skat klubu z Imielina zajęli następujące miejsca: Marian Ganc 7., Henryk Hozakowski 64., Jacek Hericht 95., Marian Waniek 97., Zbigniew Goleniak 104., Ryszard Rogowski 111., Rudolf Byczek 141. i Jerzy Saturnus 172. (js)

Wyróżnienia dla mistrzów grilla



W podziękowaniu za promocję miasta podczas ogólnopolskiego programu telewizyjnego „Mistrz Grilla” wraz z gratulacjami za zdobycie tytułu wicemistrza – władze samorządowe miasta Imielin, burmistrz Jan Chwiedacz i przewodnicząca Rady Miasta Bernadeta Ficek – pamiątkowe paterę z takim napisem otrzymali Jakub Ficek i Łukasz Żak

(w jego imieniu odebrała paterę żona Klaudia) podczas sierpniowej sesji Rady Miasta.

W ten sposób władze Imielina podziękowały laureatom nie tylko za sukces, ale i za rozsławienie i bezpłatną promocję miasta, której dokonali w telewizji w najlepszym czasie antenowym. (zz)

Mistrzowie grilla polecają:

Piersi z kaczki w majeranku

Witamy po raz drugi. W tym wydaniu przepis na danie sezonowe (bo mamy sezon na kaczki) a zarazem wykwintne i bardzo proste. Daniem zachwycicie niejednego sąsiada. Jest to przepis na piersi z kaczki w majeranku i sałatkę z liści szpinaku z suszonymi pomidorami.

Składniki:

Piersi kaczki w majeranku

- 4 pojedyncze piersi z kaczki,
- sól, pieprz, suszony majeranek, czosnek.

Sałatka z liści szpinaku z suszonymi pomidorami

- paczka liści młodego szpinaku,
- słoiczek suszonych pomidorów w zalewie (do dostania w sklepach w Imielinie),
- dwie paczki sosu winegret,

- ser parmezan,
- słonecznik łuskany prażony.

Wykonanie:

Piersi z kaczki przyprawić pieprzem, solą i wyciśniętym ząbkami czosnku, a na końcu natrzeć majerankiem. Tak zostawić na minimum 6 godzin w lodówce (najlepiej na całą noc). Piersi grillujemy na MOCNO rozgrzanym grillu z każdej strony około 6 minut (zaczynamy grillować od strony skóry).

Liście szpinaku umyć, wysuszyć i wyspać do dużej miski. Pomidory odsączone z oliwy pokroić w paski i porzucić na liście szpinaku. Na tarce zetrzeć ser na grubych oczkach i dodać do miski. Słonecznikiem posypujemy całość. Na koniec dodać sos winegret i wymieszać zawartość miski.

Smacznego i do grilla.

KUBA I LUKASZ